

Google manipuluje zarobkami pracowników

13 sierpnia 2021

Koncern Google płaci mniej swoim amerykańskim pracownikom, którzy pracują zdalnie, a nie z siedziby firmy. Różnica nie jest wcale drobna.

Jak informuje [Pulshr.pl](https://puls.hr.pl), pracownicy, którzy przeszli na zatrudnienie zdalne, stracili nawet 10% zarobków miesięcznie, czyli np. wywalczoną wcześniej podwyżkę. Jeden z pracowników koncernu, który poprosił o zachowanie anonimowości, powiedział, że dojeżdża do filii Google w Seattle z sąsiedniego hrabstwa i że spodziewa się, że jeśli będzie pracował zdalnie na stałe, to może zarabiać nawet o 10 proc. mniej. W taki sposób wartość wynagrodzenia wylicza kalkulator Work Location Tool, który firma wprowadziła w czerwcu. Narzędzie dostosowuje zarobki w oparciu o lokalizację pracownika.

Inna osoba przekazała, że woli pracować w biurze Google, choć ma do niego dwie godziny drogi: Straciłbym tyle, ile dostałem podwyżki za awans. Nie pracowałem tak ciężko po to, by po awansie mieć obciętą pensję.

Reuters dotarł do zrzutów ekranu dotyczących kalkulatora wypłat, z których wynika, że pracownik z miasta Stamford w stanie Connecticut, które jest o godzinę jazdy pociągiem od Nowego Jorku, dostanie pracując z domu 15 proc. mniej dotychczasowej wypłaty. Dla porównania osoba wykonująca samą pracę zdalną, ale w Nowym Jorku, nie odczuje żadnej różnicy w wysokości pensji.

Zrzuty ekranu dotyczyły też pracownika z okolic jeziora Tahoe, który musiał dojeżdżać do oddalonego o ok. 320 km San Francisco. W jego przypadku obcięcie pensji przy pracy z domu wyniosłoby nawet 25 proc.

Facebook i Twitter również obcinają pensję tym pracownikom, którzy przeprowadzają się w tańsze okolice.

Źródło: NowyObywatel.pl